

Myśliński, Jerzy

"Polskie programy radiowe w Stanach Zjednoczonych", Józef Mięka, Warszawa 1984 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 24/4, 112-113

1985-1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zarejestrowano ponad 121 tys. abonentów (104 na 1000 mieszkańców). Drugim pod tym względem ośrodkiem po Warszawie było województwo śląskie (96,6 tys. i 75 na 1000). M. J. Kwiatkowski podaje liczbę 300 tys. abonentów w stolicy, prawdopodobnie dla roku 1939, opierając się na „Roczniku Statystycznym” wydanym przez Ministerstwo Informacji w Londynie w 1941 r. (por. s. 32 oraz przyp. 54, s. 324). Mimo tych rozbieżności stosunkowo duże nasycenie Warszawy odbiornikami radiowymi było faktem.

Wagę przekazu mówionego dostrzegała także propaganda hitlerowska. Interującym szczegółem książki jest podanie wiadomości o niemieckich audycjach polskojęzycznych, które próbowano emitować na falach Warszawy I po zajęciu Raszyna oraz w czasie walk o miasto na falach Warszawy II.

Niewątpliwą wartością i atrakcyjnością pracy M. J. Kwiatkowskiego jest zarówno wnikliwe przedstawienie pracy rozgłośni warszawskiej na tle obrony miasta, jak i w pełni udana próba odpowiedzi na pytanie o rolę, znaczenie i możliwość oddziaływania radia.

Rafał Habielski

Józef Miگاła, *Polskie programy radiowe w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa 1984, Wyd. Radia i Telewizji, ss. 150+8 tablic ilustr., mapa.

Nader oryginalne to opracowanie, którego autorem jest twórca „Głosu Polonii” w Chicago — najdłuższego polskiego programu radiowego nadawanego przez Polaka poza granicami kraju. Józef Miگاła urodził się wprawdzie w USA, ale od 1914 do 1947 r. przebywał w Polsce. W Krakowie ukończył szkołę średnią, a potem odbywał studia ekonomiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, działał w ZMW „Wici” i w Stronnictwie Ludowym, walczył w kampanii wrześniowej i był żołnierzem Batalionów Chłopskich. Temat książki był podstawą rozprawy doktorskiej, którą autor tej książki obronił na Uniwersytecie Warszawskim w 1981 r.

Historycy prasy zafascynowani byli dotąd przede wszystkim prasą polonijną w USA i jej głównie poświęcali uwagę. Tymczasem J. Miگاła udowadnia, że zasięg oddziaływania tej prasy kurczy się nieustannie, a rolę jej przejmują w coraz większym stopniu liczne polskie programy radiowe, które skuteczniej trafiają do Polonii wskutek wielu nowych czynników, m.in. z powodu coraz większego rozproszenia ludności pochodzenia polskiego na terenie USA.

Książka traktuje właściwie o współczesności polskich programów radiowych w USA, choć nie brak w niej ciekawych rzutów historycznych. Nie brakuje też tła i charakterystyki warunków funkcjonowania radiofonii w USA, uwag o innych programach, tzw. etnicznych. W szczególności zajął się autor omówieniem podstaw materialnych polskich programów radiowych, przytoczył konkretne informacje na temat kosztów ich przygotowania i emisji, źródeł finansowych (oczywiście reklamy, które obejmują ok. 1/4 czasu nadawania audycji) itp. Fascynujące są opisy poszczególnych inicjatyw w tej dziedzinie, udokumentowane wiedzą autora wynikającą zarówno z obserwacji polonijnego „rynku” radiowego, jak i licznych relacji oraz innych źródeł, pośród których prasa polonijna jest cytowana nader obficie.

Mocną stroną ocenianej książki jest także dobra, choć lapidarna charakterystyka zawartości głównych polskich programów radiowych w Stanach Zjednoczonych oraz ich obudowy artystycznej („polka show”). Już same tytuły tych programów wiele mówią o ich zawartości: „The Pierogi King — Radio Polka Show”;

„Polka Hit Parade”, „Cousin Ed's Polka Party”. Polski czytelnik — nie znający wszakże amerykańskich realiów, a uprzedzony przez Migalę, że twórcy polskich programów radiowych nie pracują na ogół w większych zespołach i z trudem zdobywają materiał przeznaczony do emisji — zachodzić będzie w głowę, jakie są źródła pochodzenia owego materiału, na który składają się zarówno informacje (do 25% czasu przeznaczony na polskie audycje), jak i ich obudowa muzyczna, literacka, rozrywkowa itp. Raz tylko pisze autor o materiałach Polskiego Radia, jako rezerwuarze, z którego czerpią autorzy programów. Radzi byśmy też wiedzieć, w jakim stopniu wykorzystywane są materiały Towarzystwa „Polonia”, a także prasa polska: krajowa i ta specjalnie przeznaczona dla odbiorcy polonijnego.

Do pozytywów recenzowanej książki należy także dokumentacja polskich programów radiowych w USA potraktowana według stanów, odniesienie zasięgu i rozmieszczenia stacji radiowych nadających te programy do rozmieszczenia ludności polskiego pochodzenia w USA i wiele innych. Zwraca uwagę bogata literatura i dokumentacja tematu. Wydawca nie poskąpił książce papieru na ilustracje, całość opatrzone też indeksem nazwisk.

Dobrze się stało, iż polskie programy radiowe w USA doczekały się pierwszej poważnej publikacji analitycznej. Autor — twórca programów i zarazem wybitny działacz polonijny — potrafił zachować niezbędny dystans wobec opisywanego zjawiska, którego skala jest nader rozległa, a jego znaczenie wydaje się rosnąć, czego dowodzi informacja, iż w 1980 r. 190 stacji radiowych w USA nadawało 547 godzin polskiego programu tygodniowo, gdy w 1958 r. zarówno liczba stacji była o połowę mniejsza, jak też i czas emisji o blisko połowę krótszy.

Jerzy Myśliński